



Kamil Śmiechowski
Marta Sikorska-Kowalska
Kenshi Fukumoto

Robotnicy Łodzi drugiej połowy XIX wieku

Nowe kierunki badawcze



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

Robotnicy Łodzi drugiej połowy XIX wieku

Nowe kierunki badawcze



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
Łódzkiego

[Kup książkę](#)

Kamil Śmiechowski
Marta Sikorska-Kowalska
Kenshi Fukumoto

Robotnicy Łodzi drugiej połowy XIX wieku

Nowe kierunki badawcze



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

ŁÓDŹ 2016

[Kup książkę](#)

Kamil Śmiechowski, Marta Sikorska-Kowalska, Kenshi Fukumoto – Uniwersytet Łódzki
Wydział Filozoficzno-Historyczny, Katedra Historii Polski XIX w.
90-219 Łódź, ul. A. Kamińskiego 27a

RECENZENT

Katarzyna Sierakowska

REDAKTOR INICJUJĄCY

Iwona Gos

KOREKTA JĘZYKA ANGIELSKIEGO

Kevin King

SKŁAD I ŁAMANIE

Munda – Maciej Torz

KOREKTA TECHNICZNA

Leonora Wojciechowska

PROJEKT OKŁADKI

Katarzyna Turkowska

Zdjęcie wykorzystane na okładce: © Depositphotos.com/fotorince74

Publikacja bez opracowania redakcyjnego i korekty w Wydawnictwie UŁ

© Copyright by Authors, Łódź 2016

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2016

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.07712.16.0.K

Ark. wyd. 7,5; ark. druk. 7,625

ISBN 978-83-8088-449-6
e-ISBN 978-83-8088-450-2

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-131 Łódź, ul. Lindleya 8
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 665 58 63

[Kup książkę](#)

SPIS TREŚCI

WSTĘP	7
KAMIL ŚMIECHOWSKI	
Łódź przełomu wieków XIX i XX – miasto robotników?	13
Łódź at the Turn of the 20th Century – the City of Workers?	45
MARTA SIKORSKA-KOWALSKA	
Armia nowoczesnych niewolnic. Robotnice w Łodzi przełomu XIX i XX wieku	49
The Army of Modern Slaves. Women-Workers in Łódź at the Turn of the 20 th Century	79
KENSHI FUKUMOTO	
Reconstruction of Narrative on Factory Workers in Łódź, 1864–1914. Drinking alcohol, struggle for survive, and praying	87
Rekonstrukcja narracji robotników fabrycznych w Łodzi 1864–1914. Picie alkoholu, walka o życie i modlenie się	106
BIBLIOGRAFIA	111
OD REDAKCJI	121

WSTĘP

Badania nad tzw. „kwestią robotniczą” na przełomie XIX i XX wieku nie należą od lat mniej więcej trzydziestu do głównego nurtu w polskiej historiografii. Uznano bowiem, że w okresie powojennym stanowiły najważniejszą część refleksji historycznej i rozpatrywane były w zideologizowanym kontekście. Wraz z przemianami ustrojowymi w Polsce i całej Europie Wschodniej pod koniec wieku XX, zostały one zmarginalizowane i ustąpiły miejsca zagadnieniom dotychczas pomijanym w refleksji historycznej. Odstąpienie od badań „historii ruchu robotniczego” czy „klasy robotniczej” spowodowało znaczną wyrwę w badaniach społecznych i politycznych, bowiem historia robotników polskich wymaga także nowej pogłębionej refleksji. Znamienne, że oporów przed podejmowaniem w swoich pracach problematyki robotników nie mają historycy wieku XX, a poświęcone tej grupie społecznej książki Padraica Kenneya czy Błażeja Brzostka weszły w kanon literatury na temat najnowszej historii Polski.

Warto w tym miejscu nadmienić, że tuż przed ukończeniem prac nad powyższym studium na rynku wydawniczym ukazała się monografia Wiktora Marca *Rebelia i reakcja. Rewolucja 1905 roku i plebejskie doświadczenie polityczne*, której autor – jak sam pisze – stara się osadzić rewolucję 1905 roku w nurcie „rewizjonistycznych prac reinterpreterujących wydarzenia czy procesy polskiej historii. Rewolucja 1905 roku zdecydowanie wymyka się prostym schematom i interpretacjom. Rozsadza ramy polityczno-militarnie pojmowanej historii narodowej, nie sposób łatwo rozpisać tutaj „role”, uwiarygodniając teraźniejsze konstrukcje narodowej wspólnoty. Dzieje tej rewolucji pokazują cięcie w społeczeństwie – antagonizm klasowy, który tak często znika w ahistorycznych opowieściach o narodzie jako głównym podmiocie historii”¹.

Problematykę robotniczą w swoich pracach podejmowali również historycy zajmujący się historią rewolucji 1905–1907 r., m.in. Anna Żarnowska i Robert Blobaum, a także środowisko łódzkich etnologów i antropologów kultury, badające kulturę robotniczą Łodzi².

¹ W. Marzec, *Rebelia i reakcja. Rewolucja 1905 roku i plebejskie doświadczenie polityczne*, Łódź–Kraków 2016, s. 39.

² R. Blobaum, *Rewolucja: Russian Poland 1904–1907*, Ithaca 1995; A. Żarnowska, *Próba analizy ruchu strajkowego w Królestwie Polskim w dobie rewolucji 1905–1907*, „Przegląd

Oddajemy do rąk czytelnika monografię poświęconą historii robotników w Łodzi, która w żaden sposób nie wyczerpuje bogatego w problemy zagadnienia. *Robotnicy Łodzi drugiej połowy XIX wieku. Nowe kierunki, badawcze* to praca, której głównym celem było ukazanie nowych możliwości badawczych, nowego ujęcia w analizowaniu tzw. kwestii robotniczej. W książce znalazły się trzy studia, które ukazują robotników na tle miasta.

Pierwszy z artykułów monograficznych zatytułowany *Łódź przełomu wieków XIX i XX – miasto robotników?*, w którym autor Kamil Śmiechowski stawia pytanie o miejsce społeczności robotniczej, stanowiącej zdecydowaną większość mieszkańców (około 70%), w życiu przemysłowego miasta. W odwołaniu do klasycznych prac z zakresu socjologii miasta autor zastanawia się nad relacjami, panującymi pomiędzy poszczególnymi warstwami społecznymi. W oparciu o źródła opisowe z epoki, głównie zaś publicystykę i artykuły prasowe dotyczące miasta, Autor bada stopień demokratyzacji przestrzeni miejskiej Łodzi, ze szczególnym uwzględnieniem roli zajmowanej w niej przez robotników. W literaturze przedmiotu często podkreśla się, że przestrzeń miejska „polskiego Manchesteru” drastycznie odbiegała od tradycyjnych ośrodków miejskich, pozostawała zdeintegrowana i w zasadzie nie posiadała wielkomiejskiego charakteru. Jak się okazuje, dziewiętnastowieczni obserwatorzy przekonani byli o demokratycznym charakterze łódzkiej ulicy, a panujące na niej zachowania zupełnie różniły się od obserwowanych w fabrykach. Robotnicy stanowili stały element łódzkiego krajobrazu, pojawiali się jednak w nim cyklicznie, co wiązało się ze zmianowością pracy w przemyśle. Przez pozostałą część dnia łódzka przestrzeń zdominowana była przez przedstawicieli innych warstw społecznych.

Gdy jednak z poziomu ulicy przenieść się na poziom stosunków mieszkaniowych okazuje się, że przemysłowa Łódź nie była bynajmniej miastem robotników, którzy byli ofiarami nieustającego głodu mieszkaniowego, a ich warunki życia szokowały ówczesnych higienistów i społeczników. Co więcej, robotnicy pozostawali też największymi poszkodowanymi niedostatków miejskiego systemu instytucjonalnego, którego największą bolączką pozostawał drastyczny brak wystarczającej ilości szkół, a także miejskich urządzeń sanitarnych, które – tak jak wodociągi – chronić miasto przed chorobami zakaźnymi podnosiłyby jednocześnie poziom życia rodzin robotniczych.

Historyczny”, t. 56–3 (1965), s. 432–458; Eadem, *Sytuacja rodzinna robotników i struktura rodziny robotniczej*, [w:] *Polska Klasa Robotnicza. Zarys dziejów*, red. S. Kalabiński, t. 1, cz. 2, Warszawa 1972; Eadem, *Klasa robotnicza Królestwa Polskiego 1870–1914*, Warszawa 1974; Eadem, *Robotnicy Warszawy na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1985.

Jak wynika z artykułu K. Śmiechowskiego, w realiach Łodzi przełomu XIX i XX w. doszło do zasadniczego sprzężenia pomiędzy koniecznością poprawy warunków życia robotników, a awansem cywilizacyjnym całego miasta. Zdawała sobie z tego sprawę również łódzka inteligencja, jednak w realiach carskiego zarządu miejskiego w Królestwie Polskim program modernizacji miast nie mógł być zrealizowany aż do wybuchu rewolucji 1905 r., a mieszkańcy miasta musieli liczyć na wolę burżuazji do finansowego wspierania nawet najdrobniejszych spraw.

Rewolucja 1905–1907 r., która z jednej strony umożliwiła dynamiczny rozwój miast, stała się jednak załącznikiem wyraźnych podziałów między społecznością robotniczą a inteligencją. Robotnicy w trakcie wydarzeń rewolucyjnych opanowali miasto, w demonstracyjny sposób podkreślając swoje miejsce w jego przestrzeni. Zarazem jednak ciemne strony rewolucyjnej rzeczywistości, w tym masowy terror, uniemożliwiły wspólną pracę obu tych środowisk nad rozwojem miasta.

Drugi z monograficznych artykułów pióra Marty Sikorskiej-Kowalskiej poświęcony został robotnikom fabrycznym w Łodzi. W artykule tym „kwestia robotnicza” połączona została z „kwestią kobiecą”. Autorka zajęła się problemami związanymi z zatrudnieniem kobiet w fabrykach, a także podjęła próbę ukazania miejsca robotnic w życiu politycznym oraz w życiu codziennym. W artykule odwołała się nie tylko do badań historycznych, ale w ujęciu tego problemu wykorzystwała ustalenia socjologiczne dotyczące miejsca kobiet na rynku pracy. Ważnym zagadnieniem okazała się kwestia feminizacji biedy. Pojawienie się ogromnej rzeszy kobiet na rynku pracy od razu spowodowało ich dyskryminację na różnych płaszczyznach społecznych i zawodowych. Praca kobiet nie zyskiwała szczególnego uznania społecznego w wieku XIX. Zatrudnienie kobiet w fabrykach, w porównaniu z innymi grupami zawodowymi kobiet, stanowiło jednak zjawisko masowe. Badania socjologiczne rzucają światło na problemy zawodowe kobiet zatrudnionych w XIX-wiecznych fabrykach. Nie dotyczy to wyłącznie kwestii związanych z zarobkami, które we wszystkich sferach zawodowych były niższe niż zarobki mężczyzn, ale z zatrudnieniem kobiet w fabrykach wiąże się zespół problemów uwarunkowanych podziałami płciowymi. Marta Sikorska-Kowalska podjęła problematykę segregacji zawodowej robotnic, która oznacza podejmowanie określonych, odmiennych zawodów przez mężczyzn i przez kobiety, co zakłada nierówność płac i brak szans awansu dla kobiet.

Robotnice ukazane zostały ponadto w orbicie działań politycznych. Początkowo nie wykazywały one szczególnego zainteresowania polityką. Manifestowały swe niezadowolenie, gdy chodziło o zaspokojenie potrzeb ekonomicznych, ale charakteryzowała je ogólnie bierna postawa wobec po-

lityk i w niewielkim stopniu uczestniczyły w życiu publicznym. Sytuacja zdecydowanie uległa zmianie po wybuchu rewolucji 1905–1907 r. Rewolucja była ważnym okresem w historii działalności kobiet i to nie tylko ze względu na ukazanie wagi problemów zawodowych i społecznych robotnic. W czasie rewolucji kobiety aktywnie włączyły się w działalność partii politycznych i uczestniczyły w ich pracach. We fragmencie poświęconym życiu politycznemu robotnic znalazły się ponadto uwagi dotyczące stosunku ruchu feministycznego do zjawiska jakim były kobiety pracujące w fabrykach.

W stronę miejskiego stylu życia. Ubiór robotnic i formy spędzania czasu wolnego, tak zatytułowana została ostatnia część studium poświęconego życiu robotnic w przemysłowym mieście, jakim była Łódź przełomu XIX i XX w. Zawiera ona opisy spędzania czasu wolnego przez robotnice, ale przede wszystkim zaprezentowana została rola ubioru, bowiem w środowisku robotniczym kobiety przywiązywały do niego bardzo dużą wagę. Chciały, mimo niezbyt wielkich możliwości finansowych, ubierać się tak jak żony fabrykantów.

Trzecie studium stanowi artykuł młodego japońskiego badacza z Uniwersytetu w Kioto. *Reconstruction of Narrative on Factory Workers in Łódź, 1864–1914. Drinking Alcohol, Struggle for Survival, and Praying*. Kenshi Fukumoto zajmuje się zagadnieniami związanymi z sytuacją polityczną i społeczną robotników w Łodzi. W Japonii dokonuje się współcześnie rehabilitacja badań nad dziejami robotników. Do najważniejszych kontekstów tych badań należą pytania o zaangażowanie historyków w społeczny wymiar tej problematyki.

Praca Fukumoto dotyczy kwestii związanych z sytuacją robotników fabrycznych w Łodzi w latach 1864–1914. Artykuł ten jest nowoczesnym studium zagadnienia, które autor zbadał z perspektywy „post-kolonialnej”. Podstawą metodologiczną stał się model post-kolonialny zaproponowany przez G. C. Spivak. Model ten został wykorzystany przez autora do zastąpienia dotychczas dominujących narracji, które opierają się przede wszystkim na założeniach narodowościowych i ujęciu socjalistycznym.

Autor zajął się przede wszystkim sytuacją robotników narodowości polskiej. Naczelnym zagadnieniem omawianym w artykule stała się problematyka związana z konwersją polskich robotników na mariawityzm po rewolucji 1905–1907 r. K. Fukumoto podjął polemikę z obowiązującymi dotychczas w historiografii ustaleniami, które ograniczają się do tezy związanej z rozczarowaniem robotników polityką i rewolucją. Autor postawił nowe pytania badawcze oraz zanalizował stan oświaty i kultury polskich robotników w oparciu o publicystykę „Czasopisma Lekarskiego” z lat 1899–1908. Zaprezentował dyskusję dotyczącą problematyki oświatowej i kulturalnej robotników żyjących w dobie rewolucji 1905–1907.

Robotnicy Łodzi drugiej połowy XIX wieku. Nowe kierunki badawcze, to studium postaw i dążeń robotników łódzkich przełomu XIX i XX w. Monografia ta stanowić ma zaproszenie do powrotu i kontynuacji badań nad bardzo rozległym i wieloaspektowym zagadnieniem życia i działalności robotników. Autorzy monografii prezentują nowatorskie ujęcia zagadnienia. Kwestia robotnicza rozpatrywana jest w kontekście badań nad miastem, z perspektywy studiów post-kolonialnych oraz perspektywy studiów kobiecych. Oczywiście praca ta stanowi jedynie wycinek możliwości badawczych w zakresie szeroko rozumianej problematyki robotniczej.

Kamil Śmiechowski

ŁÓDŹ PRZEŁOMU WIEKÓW XIX I XX – MIASTO ROBOTNIKÓW?¹

I

Wprowadzenie

Łódź, która na przełomie wieków XIX i XX stanowiła największy ośrodek przemysłowy podzielonego zaborami kraju, w okresie swojego spektakularnego rozkwitu powszechnie nazywana była „polskim Manchesterem”², co z jednej strony podkreślało jej przemysłowe oblicze, z drugiej zaś odmienną na tle realiów ekonomicznych ówczesnych ziem polskich, zachowujących wówczas wciąż rolniczy i peryferyjny charakter. Na fali krytyki drapieżnego oblicza ówczesnego kapitalizmu do miasta przyłgnęły również i inne, ironiczne określenia. Dzięki Władysławowi S. Reymontowi miasto zaczęto nazywać przewrotnie „ziemią obiecaną”, a za sprawą Zygmunta Bartkiewicza „złym miastem”³ – oba te epitety miały podkreślać pogoń za zyskiem, zanik moralności i olbrzymi stopień wyzysku, jakie wrażliwa społecznie, zaangażowana publicystyka dostrzegała w przemysłowym mieście. W okresie międzywojennym Edward Rosset nazwał Łódź mianem „miasta pracy”⁴, tworząc w ten sposób chyba najtrafniejsze, choć nieco dziś zapomniane określenie Łodzi. W Polsce Ludowej z kolei podkreślano mit „Łodzi czerwonej”, ośrodka będącego matczynikiem polskich ruchów rewolucyjnych i tradycji politycznych klasy robotniczej. Historiografia zna również i inne określenia miasta – bywa ono nazywane, ze względu na typowy dla przemysłu włókienniczego wysoki poziom feminizacji mianem „miasta kobiet”⁵, zaś Marzena Iwańska pisząc o realiach Łodzi w okresie jej wiel-

¹ Rozdział przygotowany w ramach projektu badawczego SONATA 8 „Kwestia miejska u progu nowoczesności. Dyskusja o przyszłości miast w Królestwie Polskim 1905–1914”, finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki, realizowanego w Katedrze Historii Polski XIX wieku UŁ. Nr UMO-2014/15/D/HS3/00411

² Zob.: K. Śmiechowski, *Z perspektywy stolicy. Łódź okiem warszawskich tygodników społeczno-kulturalnych (1881–1905)*, Łódź 2012.

³ Z. Bartkiewicz, *Złe miasto: obrazy z 1907 roku*, Warszawa 1911.

⁴ E. Rosset, *Łódź, miasto pracy*, Łódź 1929.

⁵ Nazwę taką nosi nawet jeden z festiwali organizowanych w Łodzi od roku 2011.

koprzemysłowego rozkwitu nie wahała się nazwać ją „miastem biedy”⁶. Z uwagi na swoją wielokulturowość bywa oczywiście nazywana miastem czterech kultur⁷, co ma podkreślać rolę niemieckiej, żydowskiej, polskiej oraz – mocno na wyrost – rosyjskiej społeczności w dziejach miasta. Co znaczące, we wszystkich tych określeniach brakuje gdzieś odniesienia do „zwykłych” mieszkańców, zwłaszcza zaś dominującej liczebnie w jego strukturze zawodowej społeczności robotniczej. Wprawdzie rosyjski dziennikarz Iwan Timkovskij-Kostin nazwał Łódź okresu rewolucji 1905–1907 r. mianem „miasta proletariusz”⁸ to jednak – jak się wydaje – w świadomości zbiorowej Łódź pozostaje raczej miastem fabryk, aniżeli miastem robotników, tak jakby ginęła gdzieś doniosłość, jaką miało samo pojawienie się tej warstwy społecznej na ziemiach polskich w XIX w.

Co warte podkreślenia, industrializacja Królestwa Polskiego nie wpłynęła bynajmniej na zmianę jego rolniczego i peryferyjnego oblicza⁹. Ów – jak to określił Jerzy Jedlicki – wyspowy, quasi-kolonialny charakter uprzemysłowienia kraju¹⁰, przesądził również o nierównomiernym rozmieszczeniu społeczności robotników wielkoprzemysłowych. Charakterystyczni w krajobrazie Łodzi, Warszawy czy Zagłębia Dąbrowskiego, pozostawali oni zatem zjawiskiem dość wyodrębnionym w ówczesnych realiach społecznych Królestwa traktowanego jako całość. Tym bardziej podkreślić należy siłę fenomenu klasy robotniczej¹¹, która, choć nie była bynajmniej „awangardą postępu” jak chciała ją przedstawiać ortodoksyjna narracja marksistowska, to jednak pomimo braku głębszych tradycji i ograniczenia jej występowania do szybko się rozwijających aglomeracji miejsko-przemysłowych, urosła u progu XX w. na tyle by stanowić istotny fenomen społeczno-polityczny, z którym musiały zmierzyć się elity podzielonego kraju.

Robotnicy Łodzi, stanowili według wiarygodnych szacunków ponad 70% mieszkańców miasta¹², zamieszkiwanego, jeśli przyjąć za spisem ludności z 1897 r., przez 314 tysięcy osób. U progu Wielkiej Wojny liczba

⁶ M. Iwańska, *Bieda w wielkim mieście – różne jej oblicza w Łodzi przełomu XIX i XX wieku*, [w:] *Bieda w Polsce*, red. G. Miernik, Kielce 2012, s. 123–138.

⁷ Zob.: M. Koter, M. Kulesza, W. Puś, S. Pytlaś, *Wpływ wielonarodowego dziedzictwa kulturowego Łodzi na współczesne oblicze miasta*, Łódź 2005.

⁸ I. Timkovskij-Kostin, *Miasto proletariuszów (Łódź)*, Łódź 1907.

⁹ Zob.: M. Nietyksza, *Rozwój miast i aglomeracji miejsko-przemysłowych w Królestwie Polskim: 1865–1914*, Warszawa 1986.

¹⁰ J. Jedlicki, *Jakiej cywilizacji Polacy potrzebują?*, Warszawa 1988, s. 352.

¹¹ W rozdziale niniejszym pojęcia „klasy” oraz „warstwy społecznej” używane są wymiennie, podobnie jak miało to miejsce w badanym okresie aż do rewolucji 1905 roku. Zob.: K. Śmiechowski, *Łódzka wizja postępu. Oblicze społeczno-ideowe „Gońca Łódzkiego”, „Kuriera Łódzkiego” i „Nowego Kuriera Łódzkiego” w latach 1898–1914*, Łódź 2014, s. 123–125.

¹² W. Puś, *Dzieje Łodzi przemysłowej (Zarys historii)*, Łódź 1987, s. 70–71.

ta wzrosła do około pół miliona¹³. Nietrudno będzie zatem o wniosek, iż społeczność robotnicza Łodzi na przełomie stuleci stanowiła około ćwierć miliona osób, bardzo poważny odsetek warstwy robotniczej również w skali całego Królestwa Polskiego. Fenomen społeczny o tak wielkiej liczebności siłą rzeczy musiał być przedmiotem licznych komentarzy, każdy, kto odwiedzał Łódź w tym czasie nie mógł nie dostrzec jej robotniczego charakteru. Mimo to bynajmniej nie należały do wyjątków opinie, których autorzy uskarżali się na brak wystarczającej wiedzy na temat społeczności robotniczej i trapiących ją problemów. Na przykład na łamach łódzkiego „Gońca” pisano w 1898 r.: „na klasę tę łodzianie ze sfer innych dość długo prawie wcale **nie zwracali uwagi** (podkreśl. K. Ś.), a przedstawiciele stanu robotniczego traktowano na równi z maszynami”¹⁴.

Cytat ten rzuca cień na relacje, panujące pomiędzy przedstawicielami rozmaitych warstw społecznych zamieszkujących „polski Manchester”. Kontakty pomiędzy nimi były oczywiście nieuniknione, czy jednak łodzianie zajmujący różne miejsce na drabinie społecznej żyli raczej obok siebie niż ze sobą? Czy Łódź była miastem robotników, w tym sensie, że nadawali oni ton jej życiu społecznemu, czy też pozostawali jedynie „milczącą większością”, która jedynie w określonych momentach dziejowych upominała się o swoje? Czy tygiel, jaki stanowiła przemysłowa Łódź, był miejscem demokratyzowania się stosunków społecznych, czy też raczej ustanawiania nowych hierarchii lub sankcjonowania zastanych porządków? Rozdział niniejszy stanowi próbę wyjścia naprzeciw tym zagadnieniom. W oparciu o źródła opisowe, przede wszystkim publicystykę i lokalną prasę, starał będę się zrekonstruować rolę społeczności robotniczej w życiu miasta przełomu XIX i XX w.

Podkreślić trzeba, że łódzka prasa wykazywała żywe zainteresowanie problemami robotników poczynając już od pierwszego polskiego periodyku wydawanego w mieście, czyli „Dziennika Łódzkiego”, ukazującego się w latach 1884–1892, a trend ów był kontynuowany, choć w odmienny sposób zarówno przez „Rozwój”, jak i „Gońca Łódzkiego” i jego kontynuatorów – „Kurier Łódzki” i „Nowy Kurier Łódzki”, które stanowiły trzon miejscowej prasy polskojęzycznej od przełomu wieków aż po I wojnę światową¹⁵. Pisma

¹³ Kompleksowe dane o strukturze ludności Łodzi przemysłowej zawiera książka Juliana Janczaka, *Ludność Łodzi przemysłowej 1820–1914*, Łódź 1982.

¹⁴ *Robotnicy łódzcy*, „Goniec Łódzki” 02.04.1898, nr 40, s. 1.

¹⁵ Zob.: Z. Gostkowski, *Dziennik Łódzki 1884–1892. Studium nad powstawaniem polskiej opinii publicznej w wielonarodowym mieście fabrycznym*, Łódź, 1960; J. Chańko, *Gazeta „Rozwój” (1897–1915). Studium źródłoznawcze*, t. II, mps pracy doktorskiej, Łódź, 1980; K. Śmiechowski, *Łódzka wizja postępu. Oblicze społeczno-ideowe „Gońca Łódzkiego”, „Kuriera Łódzkiego” i „Nowego Kuriera Łódzkiego” w latach 1898–1914*.